

Warszawa, 15 sierpnia 2022

dr hab. Grzegorz Kość, prof. ucz.

Instytut Ameryk i Europy

Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

dorobku naukowo-badawczego, dydaktyczno-organizacyjnego
oraz w zakresie popularyzacji nauki i współpracy międzynarodowej
dra Jiříego Flajšara
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

1. Uwagi wstępne

Podstawą formalną niniejszej recenzji jest decyzja Rady Doskonałości Naukowej (RDN) o wyznaczeniu mnie jako jednego z recenzentów w postępowaniu habilitacyjnym dra Jiříego Flajšara. Postępowanie wszczęto w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo, i jest prowadzone przez Radę Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. W piśmie sekretarza komisji habilitacyjnej dr hab. Moniki Coghen, prof. UJ z dnia 26 kwietnia 2022 roku, zostałem poproszony o odpowiedź na pytanie, czy osiągnięcia naukowe kandydata spełniają kryteria określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.

2. Ocena głównego osiągnięcia naukowo-badawczego

Zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2a i 2b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (tekst ujednolicony, Dz. U. 2018 poz. 1668), habilitant w swoim autoreferacie wskazuje, jako „osiągnięcie naukowe . . . stanowiące znaczny wkład w rozwój” literaturoznawstwa, 1) jednoautorską monografię naukową pt.: *The Culture of American Suburbs* wydaną w roku 2016 nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu oraz 2) serię 9 artykułów naukowych, które mają być „powiązane tematycznie”.

Dostrzegam tu problemy natury formalnej; wskazana monografia naukowa nie spełnia ustawowego wymogu dotyczącego wydawnictwa. Mianowicie, zgodnie z ustawą,

wydawnictwo monografii „w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie” musi być „ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a”, chyba że monografia ukazała się przed wejściem ustawy w życie. Wówczas ograniczenie czasowe nie obowiązuje, a jedynie wymóg by wydawnictwo było wymienione na jednej z list ministerialnych w latach kolejnych. *The Culture of American Suburbs* została wydana przez wydawnictwo Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu w Czechach w 2016 roku. W 2016 roku nie było jeszcze takiego wykazu, ale wydawnictwo Uniwersytet Palackiego nie znalazło się na żadnej z list opublikowanych przez ministerstwo w latach kolejnych.

Ustawa stwierdza, że *alternatywnym* warunkiem przyznania tytułu doktora habilitowanego jest cykl artykułów w czasopismach lub w recenzowanych materiałach, „które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b”. Przeprowadziłem analizę poszczególnych publikacji wskazanych jako część osiągnięcia pod kątem tego wymogu.

- 1) Wymóg ten wyklucza z rozpatrywania trzy najnowsze artykuły o Johnie Updike’u, Lousie Simpsonie oraz Richardzie Yatesie, które ukazały się w roku 2019 odpowiednio w *Prague Journal of English Studies*, *Ostrava Journal of English Philology* oraz *Hradec Králové Journal of Anglophone Studies*, gdyż czasopisma te nie były wymienione w ministerialnym wykazie z dnia 18 grudnia 2019. Te artykuły nawet nie muszą być poddane ocenie jakościowej i powinny być wyłączone z procedowania.
- 2) W przypadku artykułów wcześniejszych opublikowanych w latach 2007–2018, przed wejściem w życie ustawy i pierwszego wykazu ze stycznia 2019 r. sytuacja jest bardziej skomplikowana. Tutaj, jak się wydaje, obowiązuje—bez wymogu dotyczącego roku wydania i roku obowiązywania wykazów—zarówno wykaz przygotowany zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b ustawy z 2018 roku jak i części A, B, C wykazu czasopism naukowych ustalonego na podstawie przepisów art. 44 ust. 2 ustawy uchylanej w art. 169 pkt 4 i ogłoszonego komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., przy czym status odnotowania na liście B liczy się tylko w przypadku publikacji mających co najmniej 10 punktów.

Wydaje się, że takie wymogi formalne spełnia jedynie zgłoszony artykuł opublikowany w czasopiśmie *American and British Studies Annual* (1803-6058) indeksowanym w bazie Scopus (19 percentyl / 755 miejsce w rankingu na 934

czasopism literaturoznawczych) i wymieniany w wykazie ministerialnym (40 pkt). Pozostałe 5 rozdziałów w publikacjach zbiorowych nie spełnia powyższych wymogów. Kandydat wskazuje, że teksty te opublikowane zostały w czasopismach indeksowanych w bazie danych ERIH Plus, w czterech zbiorach pokonferencyjnych indeksowanych w Web of Science.

Abstrahując od kwestii prawnych, które mogą ostatecznie rozstrzygać pytanie o istnienie podstawy przyznania kandydatowi tytułu doktora habilitowanego w prawie polskim, omówię wybrane teksty wskazane przez habilitanta, aby wyrazić swoją opinię, czy stanowią one „istotny wkład w rozwój dyscypliny”.

Artykuły i monografia wskazane przez habilitanta, opublikowane w latach 2007–2018, są stosunkowo spójne tematycznie—większość dotyczy amerykańskiej poezji okresu powojennego poświęconej doświadczeniu białej klasy średniej zamieszkałej uboższe przedmieścia amerykańskich metropolii, ewentualnie, jak to jest w przypadku poezji Richarda Hugo, klasy robotniczej. Do artykułów nieco luźniej powiązanych z tematem głównym należą „Richard Hugo on Skye: Tragicomic Poetry of the Self” i tekst na temat „The Bob Hope Poem” Campbella McGratha. Pierwszy jest o stylu konfesyjnym poety, którego twórczość należy do nurtu poezji przedmieść; drugi podejmuje temat kondycji współczesnej Ameryki, również nieodległy od kwestii wartości wyznawanych przez mieszkańców amerykańskich przedmieść.

Zacznę od monografii. Monografia została, przynajmniej formalnie, zrecenzowana: recenzentami wydawniczymi byli doc. Jakub Guziur oraz dr Petr Antene. Wybrany temat—o ile tematem jest kultura przedmieść oraz tożsamość ich mieszkańców wyrażane w poezji—uwzględnię za interesujący i rzadko omawiany przez krytyków. Poezja przedmieść to różnorodna, bogata tonalnie i formalnie, literatura stanowiąca potencjalnie ciekawy przedmiot badań. Podzielam również pogląd dra Flajšara, że jest to zagadnienie stosunkowo skąpo opisane w krytyce literatury amerykańskiej.

Pomijając sprawę wartości przedmiotu badań, nie dostrzegam wielu zalet monografii *The Culture of American Suburb*. Wśród jej bardzo poważnych mankamentów jest brak zarysowanego celu, niespójność argumentacji, słabość struktury, dygresyjność, słabość interpretacji samych wierszy. Dla przykładu, wstęp pracy jest niewystarczająco rozwinięty, nieprecyzyjnie definiuje cel monografii i nie wskazuje na duże znaczenie podjętych badań. Pierwszy rozdział to pewnego rodzaju skondensowana popularnonaukowa historia amerykańskich przedmieść, opis mechanizmów technologicznych, ekonomicznych i

społecznych przyczyniających się do powstania przedmieść. Jest oparty tylko i wyłącznie na źródłach wtórnych, szczególnie na znanym klasyku w tej dziedzinie Kennetha T. Jacksona *Crabgrass Frontier: The Suburbanization of the United States* (1985). Znajdujemy tu, co zaskakujące, głównie przegląd powodów, dla których przedmieścia wielkich miast na obu wybrzeżach zaczęły się rozrastać. Dowiadujemy się o zmieniających i rozwijających się technologiach komunikacyjnych i transportowych, umożliwiających przeniesienie się klasy średniej do własnych domów poza miastem. Autor pisze o rozbudowie infrastruktury kolejowej, o masowej produkcji samochodów, o organizacji masowej produkcji domów, o ułatwieniach kredytowych dla osób decydujących się na zakup domu na przedmieściach. Wszystkie te zjawiska i procesy są oczywiście dobrze znane amerykańcom. Niestety pierwszy rozdział zupełnie nie przygotowuje czytelnika do lektury rozdziału 2, zwłaszcza głównej najobszerniejszej części, w rozdziale 2, poświęconej poezji poetów amerykańskich, którzy pisali o przedmieściach i doświadczeniu ich mieszkańców. Bardzo słabo zarysowane są tu czynniki społeczne, psychologiczne i kulturowe charakterystyczne dla stylu życia na przedmieściach, które mogłyby być wprowadzeniem do analizy poezji z tych obszarów urbanistycznych. Nie znajdziemy tu informacji o psychologicznych i społecznych konsekwencjach architektury przedmieść, niewiele o podziale ról i relacjach między płciami, nic o kulturze ogrodów, nic o podziałach rasowych, mało o udzielającej się wszystkim wyobraźni panoptikonu, itd.

The Culture of American Suburb nie ma więc metodologii. Niejasne nawet jest, dlaczego poezja, której przedmiotem jest życie na obrzeżach miast jest dobrym źródłem badania kultury przedmieść (tym bardziej, że, jak autor pisze, w odniesieniu do wiersza Richarda Wilbura „To an American Poet Just Dead”, istnieje rozdźwięk między poetami a mieszkańcami przedmieść). Nie wiadomo też, jak należy czytać poezję w celu badania kultury. (Dla porównania, Jo Gill w swojej monografii poświęconej poezji przedmieść uważa, że wymaga to drobiazgowego wyjaśnienia; szeroko opisuje amerykańską tradycję badania poezji dla celów kulturoznawczych.) W monografii dra Flajšara nie ma refleksji nad skomplikowanymi relacjami między literaturoznawstwem a kulturoznawstwem. Brak refleksji nad faktem, że wartościowym przedmiotem badania są często tzw. „drugorzędni” poeci i nad kulturoznawczą wartością ich pisarstwa. Monografii brakuje więc samoświadomości—refleksji, która budowałaby na ustaleniach Jonathana Cullera, Wolfganga Isera czy Wenera Wolfa. Nie jest wyjaśnione, dlaczego główny rozdział zaczyna się od historii krytyki na temat poezji przedmieść (Robert von Hallberg, Peter Monacell, Jo Gill); tym trudniej zrozumieć, jakie cele sobie autor wyznaczył w odpowiedzi na te

komentarze. Autor nie wyjaśnia, jakie wnioski płyną z dotychczasowych ustaleń. Co dziwniejsze, w rozdziale tym autor często poddaje ocenie jakość poszczególnych poetów przedmieść, jakby zapominał, że właśnie pytania o jakość tracą umocowanie w paradygmacie, który powinien leżeć u podstaw tej monografii; trudno zrozumieć, dlaczego twórczość lepszych poetów miałyby być cenniejszym materiałem do badania kultury przedmieść.

Poszczególne etapy argumentacji autora rzadko mają uzasadnienie. Natomiast wszystkie wiersze są analizowane zdawkowo i pospiesznie. Twórczość Phyllis McGuinley jest w sposób przewidywalny skontrastowana z poezją Adrienne Rich, Anne Sexton i Sylvia Plath; o ile McGuinley żartobliwie odnosi się do wartości białych bogatych kobiet z przedmieść, znacznie cięższe oskarżenia są wytaczane przez Rich czy Plath. Bly jest zdyskredytowany; okazuje się, że traci uwagę i sympatię czytelnika z powodu wiersza „Sleet Storm on the Merritt Parkway” (83-84). Omawiani poeci są pogrupowani przypadkowo, arbitralnie; raz są zestawieni na zasadzie podobieństwa, innym razem kontrastu. W trakcie lektury nie wiadomo, jakie są cele autora. Od czasu do czasu znajdujemy w monografii dygresje bardziej pasujące do historii literatury niż do kulturoznawczego studium tożsamości mieszkańców przedmieść, które za przedmiot badań wybrało literaturę. Można dowiedzieć się na przykład o wcześniejszych książkach Louisa Simpsona, tych poprzedzających poezję suburbiów, które były bardziej w tradycji Nowego Krytycyzmu (86), zanim Simpson skupił się na temacie doświadczenia życia na amerykańskich przedmieściach.

Ostatni, trzeci rozdział książki wprawia w zakłopotanie. Nie znajdujemy tu bowiem poszerzonej refleksji na temat tożsamości mieszkańców przedmieść, wynikającej z wcześniejszych badań samej poezji. Zamiast tego mamy przegląd problemów, z jakimi borykają się obecnie mieszkańcy przedmieść. Ta część, wartko napisana, ma charakter socjologiczny, wydaje się zaadresowana do socjologów i urbanistów. Wszystko, co było napisane na temat poezji ma współgrać z urbanistycznymi uwagami trzeciego rozdziału; musimy polegać na intuicji. W tym kontekście pragnę zauważyć, że kandydat zupełnie nie zdołał zrealizować celu monografii sformułowanego w autoreferacie, który jakoby miałby polegać na „zintegrowaniu . . . interpretacji przedmieścia z punktu widzenia historiografii, geografii kulturowej i stypendium [*sic!*] literackiego . . . z analizami formalistycznymi i kulturowymi”.

Również z technicznego punktu widzenia, monografia ma sporo mankamentów—obok fragmentów sprawnie napisanych znajdują się fragmenty, w których są powtórzenia, problemy edytorskie, niewłaściwe przyimki. Z tyłu tomu wydawca umieścił zaskakujące

zastrzeżenie: „The publication did not pass the language editing review of the publishing house”. Z adnotacji wynika, o ile ją dobrze rozumiem, że książka nie przeszła żadnej korekty wydawniczej. Podkreślają, że nie robili żadnej korekty wydawniczej ze swojej strony. W moim przekonaniu, to naganna praktyka, kompromitująca wydawnictwo.

Najlepsze w książce *The Culture of American Suburbs* są fragmenty poświęcone poetom takim jak Louis Simpson czy John Updike. Musiał zdawać sobie z tego sprawę autor, gdyż ponownie użył tych fragmentów do przygotowania artykułów, które ukazały się drukiem w czasopiśmie w kilka lat po monografii. Podobieństwo tych tekstów jest bardzo duże, choć artykuły w czasopiśmie są obszerniejsze. Niemniej jednak, w artykule o twórczości Simpsona strony 45–49 są niezwykle zbieżne, bardzo często identyczne ze stronami 87–92 w monografii. W artykule na temat Updike’a strony 36–41 są jedynie powierzchowną parafrazą tekstu monografii lub powielają strony 116–23 w monografii. Nie byłoby podejrzania o autoplgiat, gdyby autor wymieniał monografię w bibliografii artykułów, opisał ten sam materiał na nowo i wyjaśnił, dlaczego ponownie go bada. Niestety, w artykułach z 2019 roku nie ma wzmianki o monografii. Kandydat nie odnosi się też do tego problemu w autoreferacie. Wykluczam, że artykuły poprzedzały monografię a jedynie zostały wydane po jej ukazaniu się, z uwagi na fakt, że w bibliografii artykułów są publikacje wydane po roku 2016. Nie jest jasne, dlaczego autor nazywa monografię kulminacją. Trudno zrozumieć, dlaczego zarówno monografia jak i artykuły zostały zgłoszone przez habilitanta jako istotne części osiągnięcia.

Pomijając powyższe wątpliwości, artykuły mają podobne mankamenty co monografia. Weźmy na przykład „The Suburban Poetry of Louis Simpson: The Problem of Identity”, który ukazał się w roku 2019 na łamach czasopisma *Ostrava Journal of English Philology*. Autor poświęca zaledwie 2 zdania celowi eseju (str. 44). Szybko swoją uwagę skupia na szczegółach życiorysu Simpsona, a także jego wczesnej twórczości, która jak rozumiemy, została dosyć szybko porzucona przez poetę i nie jest przedmiotem badania habilitanta. Ponownie metodologia pracy nasuwa wątpliwości. Autor stwierdza, że wykorzystuje metodę „close reading” do analizy wierszy Simpsona (44). Bardzo szybko okazuje się, że nie ma na myśli, nawet z grubsza, specjalnej metody, stosowanej przez Empsona, Tate’a, R. P. Warrena i Cleantha Brooksa. W rozumieniu habilitanta „close reading” jako metoda nieco uważniejszego czytania. Habilitant nie wyjaśnia, dlaczego „close reading” jest potrzebne; większość badaczy literatury w celu badania kultury i tożsamości kulturowej przedmieść raczej optowałoby za „distant reading” (na modłę metod Franco Morettiego). Co gorsza, „close reading” kandydata nie jest szczególnie uważne. W

rzeczywistości ignoruje wiele cech wierszy, zamiast tego przywołuje kilka innych kontekstów—piśmiennictwo Lewisa Mumforda czy optymizm Kennetha T. Jacksona (46-47). Wbrew wymogom „close reading”, nie odnosi się do wielu aluzji w wierszu „In California” (1963), które mogłyby być przydatne dla jego celów. W skrócie, habilitant nie analizuje języka, jego konotacji, paradoksów. Nazywanie metody stosowanej w eseju „close reading” jest nieporozumieniem. (Jeszcze większe zamieszanie wywołują stwierdzenia kandydata w autoreferacie, że jego odczytania są „formalistyczne”). Niestety, najciekawsze wątki—na przykład, Louis Simpson uświadamiający sobie, że wobec jałowości przedmiotu poety jako twórcy mitu ma więcej do zrobienia—odgrywają tu rolę marginalną.

W innych artykułach, takich jak „Suburban Identity in the Poetry of John Updike”, który ukazał się również w roku 2019 na łamach czasopisma *Prague Journal of English Studies*, autor niezmiennie opowiada się za metodą „close reading”. Wiersz „Suburban Madrigal” z całą pewnością bardzo dobrze poddałby się tej metodzie. „Close reading” skłaniałby do analizy powtórzeń budujących komizm w tonie wiersza, aliteracji stwarzających efekty konsumenckiego zachwyty. Nie jest to jednak przedmiotem zainteresowania kandydata. Pomijając sprawę nieporozumienia związanego z metodą „close reading”, jak i wątpliwości prawne co do całego materiału Simpson-Updike-Hugo, z pewnością komentarz na temat wierszy Updike’a takich jak „Suburban Madrigal” i „My Children at the Dump” jest trafny i zajmujący. Podobnie rzecz ma się z artykułem „The American Suburb and Home Seeking in the Poetry of Richard Hugo”. Kandydat dobrze pisze o tożsamości Hugo kształtowanej przez wspomnienia dawnego White Center, przedmieścia Seattle, niegdyś biednego i bez perspektyw, a obecnie odmienionego, ale wywołującego u poety mieszane uczucia.

W mojej ocenie, jednym z bardziej zajmujących esejów zgłoszonych przez habilitanta jako część ustawowego „osiągnięcia” jest ten zatytułowany „Caught Looking: The Poetics of the Suburban Gaze in American Driving Poems”. Koncepcja badania „gaze”, spojrzenia, kierowców samochodów bądź ich pasażerów przejeżdżających przez bogate, uprzywilejowane przedmieścia jest ciekawsza niż przewidywalne badania tożsamości. Analizowane są tutaj trzy znane wiersze—„The Young Housewife” William Carlosa Williamsa, „Beverly Hills, Chicago” Gwendolyn Brooks oraz „Sleet Storm on the Merritt Parkway” autorstwa Roberta Bly’ a. Esej wskazuje na potencjał poetycki doświadczenia takiej przejażdżki samochodowej—poczucie kontroli, bezpieczeństwa w izolowanej przestrzeni, możliwość kontemplacji, poczucie oddzielności od kultury przedmieść. Komentarz krytyczny na temat poszczególnych wierszy jest trafny, dobrze wyrażony, zajmujący. Wreszcie

znajdujemy tu elementy analizy, których na próżno by szukać w monografii. Autor poświęca dużo uwagi całej kategorii takich wierszy, które łączy to samo doświadczenie. Wreszcie zwraca uwagę na marginalizację tej kategorii wobec wierszy, w których podmiot liryczny jest insiderem przedmieść i ich piewczą lub przynajmniej je akceptuje. Autorowi udało się skonceptualizować całą rodzinę wierszy i postawić ciekawe pytania badawcze. To zajmująca lektura, która skłania do dalszych pytań krytycznych.

Esej „Suburban Humor in the Poetry of Billy Collins” ma charakter tekstu popularyzatorskiego. Ponownie znajdujemy analizy, które są pospieszne i nietrafne. Weźmy na przykład komentarz na temat wiersza Collinsa „Osso Buco”. Istotnie zawiera on elementy humorystyczne. Jednak humor ten jest bardziej złożony niż na to wskazuje autor. Habilitant skupia się na humorze samozadowolenia i komfortu podmiotu lirycznego, niewiele jednak pisze o tym, jak to samozadowolenie jest przesycone autoironią. Pierwsza zwrotka jest czymś więcej niż przyjemnym opisem smacznej kolacji („And best of all, the secret marrow, the invaded privacy of the animal / prised out with a knife and swallowed down / with cold exhilarating wine”). Ostatnia strofa „Osso Buco”, wbrew temu, co pisze kandydat, nie jest po prostu zwrotką o dobrym seksie małżeńskim po kolacji. Żonie poety bliżsi są przyjaciele dostępni przez telefon niż mąż, do sypialni idą oddzielnie, a seks małżeński i sen są opisane jako wyprawa do miejsca, gdzie wszystko się wali, do najmroczniejszych stref świadomości, do „szpiku” jaźni podobnego do tego konsumowanego na początku wiersza podczas kolacji. Ten krótki esej habilitanta wydaje się trywialną, pospieszną publikacją, ignorującą trudności, komplikacje i ciemniejsze odcienie wierszy Collinsa. Sugestie, że Collins napisał pochwałę powierzchowności kultury przedmieść, pozostają w oczywistej sprzeczności z tym emocjonalnie bogatym wierszem. Oczywiście w każdym eseju trzeba pewne rzeczy uprościć, by było miejsce na opisanie w szczegółach przedmiotu badania; niestety ostatecznym efektem komentarza kandydata jest spłaszczenie humoru, który miał być głównym zagadnieniem analizowanym w artykule.

Inne eseje, takie jak „Poetry of the American Suburbs—A Postwar Exercise in Non-Conformity” to pomniejsze publikacje odczytów konferencyjnych. Jedynie sygnalizują obszar badań i problematykę. Wczesne eseje o Richardzie Hugo i Campbellu McGrathie nie mają silnych tez badawczych—są bardziej wprowadzeniami do twórczości poetów i pojedynczych wierszy.

Wreszcie pozwolę sobie na uwagę ogólną. Publikacje wchodzące w skład zgłoszonego osiągnięcia dra Flajšara pokazują, iż niezmiennie potrzebny jest wymóg, by przedłożone publikacje ukazywały się w czasopiśmie z rzetelnym procesem recenzyjnym.

Abstrahuję tutaj od wątpliwości, jakie budzą wykazy ministerialne czasopism i monografii. Nie rozstrzygam kwestii jakości czasopism, które przyjęły artykuły dra Flajšara do druku, ale wiele z artykułów budzi wątpliwości co do rzetelności i skrupulatności procesu recenzenckiego i edytorskiego w tych czasopismach. Podobnie rzecz się ma z monografią. Każdy recenzent zauważyłby wymienione wyżej mankamenty i domagałby się gruntownej korekty manuskryptu; każdy redaktor dostrzegłby wskazane przeze mnie problemy artykułów. Istnieje naturalny i oczywisty związek między wątpliwościami prawnymi dotyczącymi pytania, czy zgłoszone publikacje spełniają wymogi formalne a ich jakościowymi mankamentami.

3. Sylwetka naukowa i zawodowa kandydata do stopnia doktora habilitowanego

Zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, jednym z warunków przyznania stopnia doktora habilitowanego jest wykazanie przez habilitanta „istotnej aktywności naukowej . . . realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”. Pokróćce omówię w tej części swojej recenzji aktywność naukową habilitanta, w dalszej kolejności skomentuję wymaganą działalność w „więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej”.

Kandydat ma w dorobku—wliczając w to publikacje wchodzące w skład osiągnięcia habilitacyjnego—aż 5 monografii, 12 rozdziałów w zbiorowych monografiach naukowych, 15 artykułów w czasopismach, głównie czeskich za wyjątkiem znanego, niegdyś popularnego *Explicator*, a także *American and British Studies Annual*, 13 artykułów w recenzowanych tomach materiałów konferencyjnych. Należy również wymienić hasła encyklopedyczne do *Greenwood Encyclopedia of American Poets and Poetry* pod redakcją prof. Jeffrey'a Graya. Habilitant stwierdza, że jest autorem „dodatkowych artykułów w czasopismach naukowych”, redaktorem pięciu zbiorowych monografii naukowych. Na pierwszy rzut oka jest to pokaźny dorobek, który dawałby podstawę by uznać, że habilitant spełnia ten wymóg decydujący o przyznaniu tytułu doktora habilitowanego. Z ważniejszych publikacji należy odnotować *Epiphany in American Poetry* (Palacky University Press, 2003), i *Culture and Humor in Postwar American Poetry* (Palacky University Press, 2003). Zauważa się tendencję do publikowania w wydawnictwie własnej uczelni i w czasopismach własnego środowiska naukowego. Rzadko kandydat decydował się na podjęcie starań o publikację w czasopismach zagranicznych i wyżej punktowanych, które mają bardziej rzetelny proces recenzyjny i w których trzeba się zmagać z konkurencją.

Jeżeli chodzi o działalność naukową we współpracy z uczelniami innymi niż własna, obserwujemy tu pewną stagnację po okresie znacznej mobilności we wczesnym etapie kariery. W swoim autoreferacie (str. 20-25), kandydat wymienia stypendium w ramach studiów magisterskich, które pozwoliło mu spędzić 2 semestry na University of Tennessee w Chattanooga w latach 1996–1997. W latach 2000–2001 kandydat był stypendystą Fulbrighta i spędził 10 miesięcy na University of Maryland w College Park. Od czasu ukończenia doktoratu nie obserwuje się wzmożonej współpracy z innymi ośrodkami.

Niemniej kandydat wykazuje dużą aktywność w działalności naukowej, grantowej i pedagogicznej.

4. Konkluzje

Zdecydowana większość publikacji, w tym główna monografia, zgłoszonych w ramach osiągnięcia nie spełnia formalnych warunków ustawy. Odkładając na bok pytanie, czy można uznać zgłoszone publikacje jako podstawę do przyznania tytułu doktora habilitowanego, jestem zmuszony zaopiniować negatywnie kwestię, czy zgłoszone publikacje „stanowią znaczny wkład w rozwój” literaturoznawstwa. W pracy kandydata dostrzega się systemowy, chroniczny brak dyscypliny metodologicznej oraz pogłębionego namysłu nad projektowaniem badań. Dr Flajšar nie ugruntował na razie, w sposób w pełni świadomy, swoich badań w żadnej metodologii i nie wykazuje dyscypliny w dokonywaniu analiz poezji. Dorobek habilitanta jest obszerny; moje wątpliwości budzi głównie jakość publikacji zgłoszonych jako osiągnięcie i rzetelność procesu recenzenckiego w czasopismach i publikacjach zbiorowych, w których jego publikacje się ukazały.

Uważam, że na podstawie analizy formalnej i jakościowej osiągnięć naukowych i dorobku, w oparciu o przedłożone dokumenty, dr Jiří Flajšar nie spełnia w stopniu dostatecznym wymagań stawianych w postępowaniu habilitacyjnym w świetle nowej ustawy, dlatego też nie powinien być dopuszczony do dalszych etapów postępowania.

dr hab. Grzegorz Kość, prof. UW